Sygn. akt: I C 656/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2014 roku

Sąd Rejonowy w Przasnyszu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Anna Andrzejewska
Protokolant:	Bogusława Kozłowska

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2014 roku w Przasnyszu na rozprawie

sprawy z powództwa H. O., S. O.

przeciwko Ubezpieczeniowemu (...) z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

I. Oddala powództwo H. O..

II. Zasądza od powoda H. O. na rzecz pozwanego Ubezpieczeniowego (...) z siedzibą w W. kwotę 2.400,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

III. Oddala powództwo S. O..

IV. Zasądza od powódki S. O. na rzecz pozwanego Ubezpieczeniowego (...) z siedzibą w W. kwotę 2.400,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 656/13

UZASADNIENIE

Powódka S. O. skierowała przeciwko pozwanemu Ubezpieczeniowemu (...) z siedzibą w W. powództwo, domagając się zasądzenia na jej rzecz kwoty 19.500 złotych tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12.04.2013 roku do dnia zapłaty. Wniosła również o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4.800 złotych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa ewentualnie zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów.

Powód H. O. skierował przeciwko pozwanemu przeciwko pozwanemu Ubezpieczeniowemu (...) z siedzibą w W. powództwo, domagając się zasądzenia na jego rzecz kwoty 19.500 złotych tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12.04.2013 roku do dnia zapłaty. Wniósł również o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4.800 złotych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa ewentualnie zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów.

Motywując zasadność żądań powodowie podali, że w dniu 02.11.1999 roku na trasie M. – P. miał miejsce wypadek drogowy (M. F. kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w boczną ścianę wyłożonego kamieniami wjazdu do posesji) w wyniku którego, na skutek doznanych obrażeń, śmierć na miejscu poniósł między innymi pasażer J. O. – syn powodów. Wobec śmierci sprawcy zdarzenia Komenda Powiatowa Policji w P. umorzyła dochodzenie postanowieniem z dnia 23 grudnia 1999 roku, które zostało zatwierdzone przez Prokuraturę Rejonową w Przasnyszu. Pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Powodowie wystąpili do pozwanego z roszczeniem o zapłatę kwot po 120.000 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna. Pozwany decyzjami z dnia 11.04.2013 roku przyznał na rzecz powódki i na rzecz powoda kwoty po 15.000 złotych, które przy wypłacie pomniejszył o 70 % przyczynienia się do powstania i zwiększenia rozmiarów szkody uwagi na to, że poszkodowany zdecydował się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą i nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Przywołując licznie orzeczenia Sądu Najwyższego powodowie podnosili, że nowelizacja art. 446 kc polegająca na dodaniu § 4 nie pozbawia najbliższych członków rodziny zmarłego możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc gdy czyn niedozwolony popełniony został przed dniem 03.08.2008 r.

Powodowie zgodnie podkreślali, że wiążąca ich z synem więź była niezwykle silna.

Powódka nie mogła uwierzyć, że straciła syna. Był to dla niej ogromny szok, gdyż była z synem bardzo związana. W jednej chwili zawalił się jej cały świat. Pomimo, że ma jeszcze trzy córki, J. był przez nią szczególnie traktowany. Zawsze mogła liczyć na jego pomoc i wsparcie. Darzyła go szacunkiem i zaufaniem. Zapamiętała go jako dobrego, zaradnego, spokojnego i pracowitego człowieka. Gdy zginął miał zaledwie 18 lat – nie zdążył zrealizować swoich planów i marzeń. Nie ma nic gorszego dla matki niż pochować własne dziecko. Po śmierci syna powódka przez ponad rok czasu codziennie była na cmentarzu, spędzała tam całe dnie. Rodzina bardzo się o nią martwiła. Dla niej nic się nie liczyło, chciała być przy swoim dziecku, które tak nagle i niespodziewanie odeszło. Po ponad roku podjęła decyzję o wyjeździe z kraju, by szukać syna. W każdym chłopcu widziała J.. Najtrudniej było podczas świąt i uroczystości rodzinnych – wtedy brak syna był nie do zniesienia. Zamiast radości panował skutek. Stres i ciągła tęsknota za dzieckiem wpłynęła negatywnie na stan zdrowia powódki. Pomimo upływu czasu powódka nie potrafi pogodzić się z tym co się stało. W jednej chwili straciła całą radość życia. Nikt nie jest w stanie zastąpić jej syna. Wciąż odczuwa jego brak. Zastanawia się jak by wyglądało dzisiaj ich życie, gdyby nie tragiczny w skutkach wypadek.

Powód wspominając dzień narodzin zmarłego syna jako radosny i przepełniający dumą wskazał, że jako ojciec spędzał z nim każdą wolną chwilę. Cieszył się widząc jak syn dorasta i staje się mężczyzną. Był bardzo zżyty z synem. Darzyli się miłością i zaufaniem. Mieli wspólne tematy do rozmów. Lubili spędzać czas w swoim towarzystwie. Syn opowiadał mu o szkole, kolegach, o tym co się u niego wydarzyło. Nie był przygotowany na śmierć syna i nie mógł w to uwierzyć. Był to dla niego ogromny szok. Nie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Nie ma nic gorszego dla rodzica niż pochować własne dziecko. Powód szukał ukojenia bólu w alkoholu, następnie wyjechał do pracy do Niemiec, aby zapomnieć o tym co się stało. Jednak nic nie było w stanie złagodzić cierpienia jaki odczuwał. Po dwóch miesiącach wrócił do domu w którym każda rzecz i miejsce przypominały o J.. Znowu zaczął sięgać po alkohol. Gdyby nie wsparcie żony, nie wie jak by sobie poradził. W 2001 roku wraz z żoną i córkami wyjechał do Anglii. Miał to być początek nowego życia, jednak ich życie nie stało się łatwiejsze. Powód wciąż cierpiał i myślał o synu. Upływ czasu nie złagodził jego bólu – nadal odczuwa brak syna. Nigdy nie pogodzi się z tym, ze go tak nagle stracił. Nikt nie jest w stanie go zastąpić, a tęsknota za nim już zawsze będzie towarzyszyła powodowi w codziennym życiu.

Powodowie zgodnie podkreślili, że żądane przez nich kwoty uwzględniają 70% przyczynienia się zmarłego do powstania i zwiększenia rozmiarów szkody z uwagi na to, że poszkodowany zdecydował się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą i nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. W tym zakresie nie kwestionowali stanowiska pozwanego.

Uzasadniając żądanie zasądzenia odsetek wskazali, że w dniu 11.04.2013 roku pozwany wydał decyzje kończące proces likwidacji szkody powodów.

Pozwany Ubezpieczeniowy (...) wniósł o oddalenie obu powództw w całości i zasądzenie od każdego z powodów na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniach odpowiedzi na pozwy pozwany wyjaśnił, że nie jest ubezpieczycielem. Podniósł, że roszczenie tak powódki jak i powoda zaspokojone zostało w całości wobec wypłacenie im tytułem zadośćuczynienia kwot po 4.500 złotych po uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody na poziomie 70%. Natomiast roszczenie o zapłatę kolejnych kwot w wysokości po 19.500 złotych z odsetkami nie znajduje uzasadnienia. Podniósł, że tak powód jak i powódka nie wykazali naruszenia dobra osobistego, ani relacji mogących stanowić dobro osobiste, gdyż nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz tylko taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Podnosił, że jakkolwiek stosunki między powódką a poszkodowanym i powodem a poszkodowanym pozostawały bliskie, to jednak nie wykraczały poza ramy normalnych, zwyczajowo przyjętych stosunków panujących w rodzinie. Zmarły syn nie był jedynym dzieckiem powódki i pozwanego, posiadał on jeszcze trzy siostry, które winny służyć wsparciem i pomagać powódce i powodowi. Podnosił, że tylko naruszenie bardzo silnej więzi może stanowić naruszenie dobra osobistego. Za takie nie może być uznana istniejąca abstrakcyjnie ujęta więź emocjonalna, czy ciepłe relacje, wzajemna pomoc i wsparcie charakterystyczne dla normalnych stosunków rodzinnych. Także sam fakt naruszenia spokoju psychicznego nie przesądza automatycznie o zaistnieniu naruszenia dobra osobistego. Krzywdy nie można utożsamiać z żałobą, która stanowi naturalny proces psychologiczny konieczny do adaptacji w sytuacji utraty. Pozwany zakwestionował też wysokość roszczeń uznając je za rażąco wygórowane i podniósł, że tak powódka, jak i powód błędnie określili termin początkowy odsetek. Odsetki winny być zasądzone od dnia następnego od dnia wyrokowania. Wskazywał też, że żądane kwoty tytułem zastępstwa procesowego są wygórowane i nie znajduje uzasadnienia.

Sprawy z powództwa S. O. i H. O. połączone zostały do wspólnego rozpoznania pod sygnaturą akt I C 656/13.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwala uznać za bezsporny fakt zaistnienia w dniu 02.11.1999 roku na trasie M. – P. wypadku drogowego, okoliczności tego zdarzenia i skutków. M. F. kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w boczną ścianę wyłożonego kamieniami wjazdu do posesji w wyniku którego, pasażer J. O., poniósł śmierć na skutek doznanych obrażeń. Powodowie nie kwestionowali ustalonego w toku postępowania likwidacyjnego przez pozwanego 70%-wego przyczynienia się zmarłego do zwiększenia rozmiarów szkody.

Zakres odpowiedzialności Ubezpieczeniowego (...) jest tożsamy jak zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela. Taki pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Białymstoku w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 stycznia 2013 roku w sprawie I ACa 729/12 (Lex nr 1278078), który należało podzielić. Pozwany nie kwestionował spoczywającego na nim obowiązku naprawienia szkody, ani możliwości dochodzenia przez powodów zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc. Podnosił natomiast, że roszczenia powodów nie zostały należycie uzasadnione, w szczególności powodowie nie wykazali istnienia tego rodzaju więzi, stanowiącej dobro osobiste, które podlega ochronie, a ich twierdzenia w tym zakresie są subiektywne, gdyż nie zostały poparte jakimikolwiek dowodami.

Zgodzić się należy z pozwanym, że opierając roszczenia na treści art. 448 kc, strona powodowa zobligowana jest do wykazania faktu doznania krzywdy oraz jej rozmiaru.

Powodowie, poza powołaniem się na to, że śmierć dziecka wiąże się z bólem i krzywdą rodziców, nie wykazali, stosownie do ciążącego na nich obowiązku (art. 6 kc), żadnych elementów, które mogłyby świadczyć o tym, że w ich przypadku poczucie krzywdy było szczególnie nasilone. Reprezentowani przez fachowego pełnomocnika nie wyartykułowali jakie konkretnie dobra osobiste zostały naruszone w związku z wypadkiem. Analizując tezy wniosków

dowodowych domyślać się jedynie można, że intencją powodów było wykazanie naruszenia takiego dobra osobistego jak więź rodziców z dzieckiem.

W celu określenia rozmiaru cierpienia i sytuacji powodów po śmierci syna, w tym istnienia szczególnej więzi łączącej powodów ze zmarłym Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe i w tym celu dopuścił między innymi dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii.

Z opinii biegłego (k. 80-84, 85-89) wynika, że śmierć syna spowodowała tak u powódki jak i u powoda wystąpienie uczuć charakterystycznych dla żałoby: początkowo rozpaczy, potem smutku, przygnębienia, żalu i tęsknoty. Żałoba nie należy do sytuacji psychopatologicznych, lecz jest naturalnym procesem psychologicznym koniecznym do zaadoptowania się w sytuacji utraty. W ocenie biegłego występujące u powódki i powoda uczucia nie miały głębszego wpływu na jaj dalsze funkcjonowanie w życiu osobistym i społecznym, nie stanowią zaburzeń emocjonalnych spełniających kryterium stresu posttraumatycznego. Biegły dodał, że proces żałoby trwa na ogół około roku i ustępuje samoistnie, nie wymagając szczególnego wsparcia, terapii psychologicznej ani leczenia psychiatrycznego. Nie powodował przejściowego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu powodów.

Biegły oceniając osobowość powódki wskazał, że w zachowaniu jest pobudliwa, impulsywna, ekspansywna, hałaśliwa i demonstracyjna. Łatwo zatraca dystans, reaguje emocjonalnie, jest dygresyjna, chaotyczna w wypowiedziach. W trakcie wywiadu ujawniała emocjonalną labilność, demonstrowała żywą ekspresję emocji. Z usposobienia należy do osób o przewadze cech ekstrawertywnych: jest rozmowna, towarzyska o dużym zapotrzebowaniu na stymulację pod postacią doznawania nowych mocnych wrażeń i zmiany otoczenia. Często działa pod wpływem doraźnego bodźca. Według biegłego brak u powódki uczucia niepokoju, lęku w styczności ze wskaźnikami symbolizującymi lub przypominającymi jakiś aspekt traumatycznego zdarzenia, które to uczucia stanowią element stresu pourazowego.

Biegły oceniając osobowość powoda wskazał, że należy on do osób zdecydowanie ekstrawertywnych: jest rozmowny, towarzyski, łatwo nawiązuje kontakty interpersonalne, o dużym zapotrzebowaniu na stymulację pod postacią doznawania nowych mocnych wrażeń i zmiany otoczenia. W badaniach biegły nie stwierdził u powoda zaburzeń emocjonalnych pod postacią depresji.

Sąd w pełni podziela ustalenia i wnioski zawarte w opiniach biegłego, jako fachowe i należycie uzasadnione. Nie budzi przy tym wątpliwości, że opinie zostały poprzedzone badaniami podmiotowo-przedmiotowymi. W ocenie Sądu opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 kpc - lecz, co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. W przedmiotowej sprawie opinie biegłego sądowego zawierają wiarygodne stwierdzenia co do stanu emocjonalnego i przeżyć psychicznych powodów po śmierci syna. Opinie te sporządzone zostały przy wykorzystaniu wiadomości specjalnych, jakie posiada biegły i nie były kwestionowane przez żadną ze stron, dlatego stanowiły właściwą podstawę rozstrzygnięcia w sprawie.

Zadośćuczynienie oparte na regulacji art. 448 kc ma na celu naprawienie poprzez rekompensatę pieniężną szkody niemajątkowej polegającej na utracie członka najbliższej rodziny i związanej z nim szczególnej więzi emocjonalnej. Z reguły o zakresie naprawienia krzywdy (wysokości zadośćuczynienia) w znacznej mierze decyduje już sam charakter (rodzaj) więzi, bowiem to on determinuje obraz i rozmiar bólu oraz poczucia krzywdy po stracie bliskiej osoby.

W niniejszej sprawie bezsprzecznie powódka i powód związani byli ze zmarłym tragicznie synem, a w wyniku wypadku zerwana została w sposób nagły i nieoczekiwany więź rodziców z dzieckiem. Niemniej ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by przeżycia powodów na skutek zerwania tej więzi wiązały się z jakimiś negatywnymi konsekwencjami dla ich zdrowia czy skutkowały wystąpieniem jakichś innych nieodwracalnych konsekwencji w ich życiu. W pierwszym rzędzie podkreślić należy, że podkreślane przez powódkę i powoda problemy zdrowotne nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy. W szczególności powodowie nie wykazali jakoby korzystali z pomocy lekarzy specjalistów z zakresu deklarowanych przez nich chorób, czy schorzeń. A jeśli nawet przyjąć, że choroby te u nich występują, to nie wykazali związku przyczynowo -skutkowego pomiędzy powstałą

chorobą, a zdarzeniem na skutek którego utracili syna J.. Także sam wyjazd do Anglii, o ile początkowo mógł stanowić reakcję na trudną psychicznie sytuację w której bezsprzecznie się znaleźli na skutek straty dziecka, to jednak z upływem czasu stał się ich sposobem na życie.

Powodowie słuchani w charakterze strony podkreślali, że wyjazd do Anglii wynikał z szoku w jakim znaleźli się po stracie syna, jednak w toku badania przez biegłego podali, że po pierwszym wyjeździe do Anglii w 2001 roku zostali stamtąd deportowani i ponownie tam wrócili po dwóch latach, gdzie uzyskali status uchodźcy. W trakcie pobytu w Anglii starali się o pracę. Powód po śmierci syna nadużywał alkoholu, jednak, jak przyznał słuchany w charakterze strony, głównym tego powodem był nadmiar czasu – gdyby szef nie dał mu wolnego zapewne by nie spożywał w nadmiarze alkoholu. Mając na uwadze materiały sprawy uznać należało, że śmierć syna nie determinowała u powodów poważnych komplikacji życiowych.

Aktualnie powódka dba o swoje zdrowie i nie zamierza powrócić do Polski z powodów finansowych (twierdzi, że się w Polsce nie utrzyma). Jednocześnie pomaga pozostałym swoim dzieciom (ma troje dzieci), pozostaje z nimi w stałym kontakcie. Córki dają powódce wsparcie. Wszystkie jej dzieci zamieszkują w Anglii. Problemy małżeńskie, które przechodzi nie pozostają w żadnym związku ze śmiercią syna J..

Podobnie powód korzysta aktualnie z pomocy szczególnie najmłodszej córki, która się nim opiekuje. Korzysta z możliwości zarobkowania w Anglii.

Powodowie po stracie syna nie pozostali sami. Jakkolwiek bezsprzecznie przeżyli trudny okres żałoby po śmierci syna, to mieli też motywację, aby żyć dalej dla pozostałych dzieci. Obecnie mają wsparcie i pocieszenie od nich, wszyscy zamieszkują w niedalekiej odległości od siebie w Anglii, odwiedzają się. Ostatecznie powodowie powrócili do równowagi psychicznej i prowadzą normalne – adekwatne do sytuacji ekonomicznej i społecznej w jakiej się znaleźli – życie. Pomimo, że posiadają w Polsce nieruchomość nie zamierzają tu wrócić, jednak powodem takiej decyzji jest jedynie przewidywania przez nich trudna sytuacja materialna i brak środków utrzymania po ewentualnym powrocie. Z zeznań powódki wynika, że ewentualny powrót do kraju przewiduje nie wcześniej jak po otrzymaniu angielskiej emerytury. Takie argumenty przesądzają o racjonalnym i przemyślanym działaniu, nieobarczonym żadnym defektem natury psychicznej.

Nie bez znaczenia pozostaje także, że powodowie doznali straty syna w okresie, gdy miał on 19 lat, co wiąże się ze stopniowym uzyskiwaniem samodzielności (także rodzinnej), a zatem uniezależnieniem od pozostałych członków rodziny. W tym zakresie sam fakt traktowania go przez matkę jako „prawą rękę" okazał się niewystarczający. Jeśli zaś chodzi o powoda, to zauważyć należy, że w okresie zdarzenia pracował on poza miejscem zamieszkania, a w domu bywał raz na tydzień. Jego związek z synem nie należał zatem do szczególnie głębokich tym bardziej, że jak wynika z materiałów sprawy powód nadużywał w tym okresie alkoholu, co zazwyczaj wiąże się z traktowaniem rodziny w sposób drugorzędny w stosunku do alkoholu. W każdym razie istnienia szczególnej więzi ze zmarłym synem ani powód, ani powódka nie wykazali.

Zadośćuczynienie oparte na regulacji art. 448 kc ma na celu naprawienie poprzez rekompensatę pieniężną szkody niemajątkowej polegającej na utracie członka najbliższej rodziny i związanej z nim szczególnej więzi emocjonalnej. Z reguły o zakresie naprawienia krzywdy (wysokości zadośćuczynienia) w znacznej mierze decyduje już sam charakter (rodzaj) więzi, bowiem to on determinuje obraz i rozmiar bólu oraz poczucia krzywdy po stracie bliskiej osoby.

W judykaturze i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu i niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych. Kompensata majątkowa ma na celu przezwyciężenie przykrych doznań i ułatwienie przystosowania się do zmienionej sytuacji życiowej. Nie może stanowić źródła nieuzasadnionych korzyści finansowych (wzbogacenia). Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy.

W ocenie Sądu nie zostało wykazane, aby przykre doznania powodów - przy uwzględnieniu stwierdzonych przez biegłego – ich cech osobowości o dużym zapotrzebowaniu na doznawanie mocnych nowych wrażeń - wykroczyły

poza miarę cierpień zazwyczaj związanych ze śmiercią osoby najbliższej. Stopień ich kompensaty powinien być zatem umiarkowany, przy czym powinien uwzględniać 70 % - towy stopień przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody.

Po częściowym dobrowolnym świadczeniu pozwanego tak powódka jak i pozwany uzyskali po 4.500 złotych z tytułu zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu kwoty te stanowią sumę „stosowną" zarówno w nawiązaniu rzeczywistej krzywdy powódki i powoda , jak też w odniesieniu do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio także rzutuje na umiarkowany wymiar kompensaty. Mając na uwadze wiek powodów i poziom jej zamożności (przebywanie na zasiłkach w Anglii i stan zdrowia niepozwalający na zarobkowanie) powyższe kwoty będą odczuwalne przez powodów.

Z powyższych względów z mocy powołanych przepisów należało orzec jak w wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w myśl zasady odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 § 1 i 3 kpc) w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).